

Stanowisko Prezydium Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” z siedzibą w Gdańsku z dn. 10 listopada 2020 r. w związku ze stanowiskiem Pomorskiej Rady Oświatowej z dn. 5 listopada w sprawie podejmowanych przez Ministra Edukacji i Nauki działań wobec uczniów i nauczycieli wyrażających poparcie dla ogólnopolskiego protestu kobiet.

Prezydium Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność z siedzibą w Gdańsku nie zgadza się z treścią stanowiska Pomorskiej Rady Oświatowej z dnia 5 listopada 2020 roku ws. podejmowanych przez Ministra Edukacji i Nauki działań wobec uczniów i nauczycieli wyrażających poparcie dla ogólnopolskiego protestu kobiet, co wyrazili w negatywnej opinii projektu przedstawiciele Sekcji, będący członkami PRO.

Zwracano w niej m. in. uwagę, że stanowisko podejmuje dwa odrębne tematy:

a/ obecną sytuację w szkołach,

b/ prawa kobiet (temat ważny, ale do innego ujęcia, gdyby miała go podejmować Pomorska Rada Oświatowa).

Niestety żadna z uwag nie została uwzględniona. W związku z powyższym, Barbara Kamińska – przedstawicielka Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” z siedzibą w Gdańsku składa rezygnację z członkostwa w Pomorskiej Radzie Oświatowej, gdyż nie chce firmować w jej ocenie zbyt jednostronnej narracji.

Za niemające uzasadnienia w faktach uznajemy zarzucanie Ministrowi Edukacji i Nauki represji w stosunku do nauczycieli i dyrektorów namawiających uczniów do uczestnictwa w protestach tzw. Strajku Kobiet. Akcent w tytule stanowiska na działania MEiN zbyt zawęży istotę obecnych problemów w szkolnictwie. Informujemy również, że nie otrzymujemy od członków NSZZ „Solidarność” sygnałów potwierdzających wyrażone w stanowisku zagrożenia, przekroczenia kompetencji Pomorskiego Kuratora Oświaty.

W związku z tzw. protestem kobiet nie znamy przykładów nękania nauczycieli i dyrektorów. Natomiast znane są nam przykłady zastraszania pedagogów za prośbą skierowaną do uczniów, by usunęli z tzw. awatarów symbol – czerwoną błyskawicę, co u wielu ludzi oświaty wywołuje bardzo negatywne skojarzenia. Najwyraźniej poglądy inne niż strajkujących nie mogą być wyrażane i tu nie działa swoboda wypowiedzi, nauczyciel jest atakowany i zmuszany do tłumaczenia się. Dobrze pamiętamy, do czego prowadzi uznanie jakiejś ideologii za jedyną i słuszną. Przeciwno temu walczyła „Solidarność”, również o szkołę wolną od ideologii.

Zarazem zwracamy uwagę, że nie do przyjęcia są wulgaryzmy, wandalizm, naruszanie przez młodych ludzi przestrzeni kościołów, profanacja symboli religijnych i narodowych czy niszczenie pomników, czego drastycznym przykładem jest profanacja symbolu Janka Wiśniewskiego obrazującego śmierć ucznia Zbigniewa Godlewskiego na ulicach Gdyni w grudniu 1970 r. Towarzyszą temu obsceniczne rysunki i gesty, pełne nienawiści hasła i wypowiedzi.

Podkreślamy z całą mocą, że wszelkiego rodzaju protesty nie mogą być prowadzone w takiej formie w czasie zagrożenia zdrowia i życia, w czasach pandemii COVID-19. Szkoły przeszły na zdalne nauczanie, by ograniczyć transmisję choroby. Wyprowadzanie często małoletnich uczniów na ulice jest skrajną nieodpowiedzialnością organizatorów liczących na doraźny poklask, działaniem wbrew obowiązującemu prawu.

Jeżeli chodzi o sytuację szkół i nauczycieli, zależy nam głównie na tym, by akcentować znaczenie jej bezstronności ideologicznej, o czym stanowi art. 5 i 86 ustawy Prawo oświatowe a także, prawo nauczycieli do wolności nauczania (art. 6 ustawy Karta nauczyciela). Należy przypominać znaczenie faktu, iż nauczyciel w trakcie wykonywania obowiązków służbowych korzysta z praw funkcjonariusza publicznego, które mają zabezpieczać m. in. dyrektor szkoły i organ prowadzący (art. 63 ustawy Karta nauczyciela). Należy też mieć na uwadze fakt, że szkoły mające status szkół publicznych, podlegają prawu oświatowemu, w tym decyzjom, działającym z upoważnienia Ministra Edukacji Narodowej kuratorów oświaty, o czym stanowi m. in. art. 56 ustawy Prawo oświatowe.

Konkludując, powinniśmy robić co możliwe, aby zachować dystans wobec prób ideologizacji szkoły przez jakąkolwiek opcję polityczną. Szkoła ma nadal kształcić, pomagać rodzinom w procesie wychowania. Stawiać jasne wymagania, nie schlebiać, czy sprzyjać poprawności jednostronnej narracji. Trzeba widzieć zagrożenie, że przy takim przyzwoleniu, za pewien czas porządna edukacja w polskich szkołach może okazać się niemożliwą, a pozycja nauczyciela - żadna. Stąd nasze ostrzeżenie i sprzeciw. Polecamy także stałej refleksji problemy zasadnicze zawarte w pytaniach: Jaka i czyja ma być szkoła? Jaka w niej pozycja nauczyciela?

W imieniu Prezydium Sekcji:

Barbara Kamińska (zastępca przewodniczącego Sekcji)
Anna Kocik (zastępca przewodniczącego Sekcji)
Wojciech Książek (przewodniczący Sekcji Gdańskiej)